

Ks. prof. dr hab. Łukasz Kamykowski

Biblia jako dialog¹

Z punktu widzenia historii religii Biblia wpisuje się w krąg ksiąg świętych. Są to zbiory pism, które są uważane przez wyznawców za teksty zawierające objawienie. Ich teksty spisane są zazwyczaj zebraniem tradycji istniejących przedtem (a często równolegle i potem) głównie w przekazie ustnym danej społeczności religijnej. Za ich istotne cechy charakterystyczne uważa się szczególną moc, świętość i autorytet, wynikające z boskiej inspiracji. Czasem przypisuje się im atrybut odwieczności. Ich słowo niesie ze sobą skuteczną, przemieniającą i zbawczą moc². Pismo Święte chrześcijan mieści się w tych ramach: podobnie jak inne księgi święte wyrasta z długiej tradycji ustnej i jego świętość i autorytet wiąże się przede wszystkim z mocą, przemieniającą i zbawczą wobec poszczególnych ludzi i społeczności kościelnej. Podobnie jak w innych religiach nurtu Abrahamowego (w judaizmie, islamie i religiach pochodnych), mówi się, że księgi natchnione przez Boga dla przyjmujących je z wiarą dają udział w wiedzy samego Boga i stąd stanowią najważniejszą podstawę poznania w ogóle, a przynajmniej w kwestiach dotyczących sensu ludzkiego istnienia i kierunku jego działania w obliczu Boga.

Tradycja żydowska jest wprawdzie skrajnie zróżnicowana, istnieje jednak zwornik łączący wszystkie jej nurty – a jest nim świętość Biblii hebrajskiej. Biblia to najświętsze dla Żydów słowo, ponieważ w ich oczach jest to *Torah min ha-shamayim* Tora z nieba, która powstała na drodze objawienia. To dlatego poprzez Biblię każda istota ludzka może stanąć w obecności Boga³.

Nikt spośród wyznawców religii pochodzących od Abrahama nie ma wątpliwości, że Bóg przekazał niektórym ludziom, których znamy jako proroków, polecenie, aby prowadzili ludzkość do szczęśliwości. [...] Całość przesłania otrzymanego przez proroków jest spójna i homogeniczna. Muzułmanie wierzą, że harmonia i spójność Bożego stworzenia rozciąga się na Jego objawienia. Boskie przesłania przekazywane ludziom przez Jego posłańców także cechuje harmonia. Skoro zostają objawione przez tego samego Boga odbiorcom (istotom ludzkim), którzy mają tę samą naturę i autentyczną potrzebę poznania drogi do możliwie największego szczęścia i zbawienia – muszą mieć podobną naturę⁴.

Przy bliższym oglądzie pośredniczącego charakteru tych ksiąg w poznaniu boskiej Prawdy, szybko ujawniają się jednak różnice podejścia poszczególnych religii.

Koncepcja prawdy objawionej

W tradycji żydowskiej „Pięcioksiąg *jest* Prawem, Torą. Jako taki wymaga tylko wyjaśnienia, a relacja z Bogiem dokonuje się dla pobożnego Żyda w sposób bezpośredni przez zachowanie i wprowadzenie w czyn jego przykazań”⁵. Stąd Tora zasadniczo nie jest

¹ Ta część ma za podstawę (oprócz niepublikowanego konspektu wykładów) dwa artykuły: Ks. Ł. KAMYKOWSKI, *Pismo Święte a Słowo, które stało się Ciałem. Chrześcijańskie podejście do Biblii*, [w:] Ks. Ł. KAMYKOWSKI, Z. KIJAS OFMCONV., (red.), *Księgi święte a słowo Boże*, Kraków 2005, s. 187-199 [odtąd: *Księgi...*]; tenże, *Pismo święte – słowo Boże – Objawienie. Biblia jako problem w teologii fundamentalnej – przyczynek do dyskusji*, [w:] I. S. LEDWOŃ OFM, Ks. K. KAUCHA, Ks. Z. KRZYSZOWSKI, Ks. J. MASTEJ, A., PIETRZAK SVD, *Scio cui credidi. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Mariana ruseckiego w 65. rocznicę urodzin*, Lublin 2007, s. 263-272.

² Por. S. GRODŹ SVD, *Księgi święte*. [w:] Ks. M. RUSECKI, Ks. K. KAUCHA, I. S. LEDWOŃ OFM, Ks. J. MASTEJ (red.), *Leksykon teologii fundamentalnej*, Lublin-Kraków (Wydawnictwo „M”) 2002, s. 723.

³ H. KASIMOW, *Księgi święte a słowo Boże – perspektywa żydowska*. [przekład: V. REDER]. W: *Księgi...* s. 161.

⁴ MOHAMMAD ALI SHOMALI, *Boże Objawienie w rozumieniu islamu*. [przekład: V. REDER]. [w:] *Księgi...* s. 173. 179-180.

⁵ H. H. SCHMIDT, *Vers une théologie du Pentateuque*, [w:] A. DE PURY (red.), *Le Pentateuque en question. Les origines et la composition des cinq premiers livres de la Bible à la lumière des recherches*

tekstem, który by miał dawać miejsce na refleksję teologiczną. Podobną funkcję dla wyznawców islamu pełni Koran – jest przede wszystkim regułą życia wiodącego do zbawienia. Sam tekst jest zatem świętym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. Jego tekst jest otaczany największą czcią i pieczołowitością odnoszącą się do wszystkich sformułowań słownych, a nawet do zapisu literowego w świętym języku przekazu (hebrajskim czy arabskim).

Tu już widać, że nie da się przenieść wprost żydowskiego stosunku do Tory ani muzułmańskiego – do Koranu na stosunek chrześcijanina do jego Biblii. Dla niego bowiem słowo Boże w swej pełni jest wyraźnie związane czy wręcz utożsamione z jedną Osobą. Najpełniejsza boska Wypowiedź nie jest Księgą, lecz żywym Człowiekiem w ludzkim świecie, Kimś za kim można po prostu pójść z pełnym zaufaniem. Wobec tego jednak Pismo Święte, będąc tylko zbiorem ksiąg, choćby nie wiem jak natchnionych i świętych, nie jest wprost Objawieniem lecz jedynie drogą dostępu do niego, do jego Pełni – Chrystusa. Między tekstem świętym a Bogiem staje jedyny Pośrednik, o którego tak naprawdę chrześcijaninowi chodzi, gdy bierze do rąk Pismo Święte. Zważywszy zaś szczególną, dwuczęściową strukturę Biblii chrześcijańskiej, ów Pośrednik (który sam niczego nie napisał⁶) jest także w stosunku do niej – właśnie po-środku, pomiędzy dwiema jej częściami, pomiędzy Starym a Nowym Testamentem, między księgami ukształtowanymi przed Nim – tymi, które dla Niego były już Pismem Świętym, a pismami powstałymi w związku z Jego przyjściem, Jego dziełem, ale *ex post*, w gronie Jego uczniów i wyznawców Jego jedynej roli w dziejach świata.

Chrześcijanie rozumieją siebie jako Kościół powołany, zgromadzony i posłany przez Boga, aby ogłosił światu Dobrą Nowinę: Bóg przemówił, a jego Słowem do ludzi jest Jezus Chrystus. W różny sposób, ale z podobnym sensem przedstawiają to wszystkie główne świadectwa rodzącej się społeczności. Tak jest przedstawiony Piotr, tak rozumie siebie i swe posłannictwo Paweł, tak prezentuje swą wspólnotę również Jan (por. Dz 2, 36-38; Rz 1, 1-4; 1 J 1, 1-4). Rodzący się Kościół Chrystusowy jest przekonany, że powinien przede wszystkim ogłosić owo ostateczne Słowo Boga Izraelowi najpierw, ale potem także wszystkim narodom. Pamięć o własnych początkach utrwała podstawowe przesłanie, które Dzieje Apostolskie kładą w usta Piotra przemawiającego w Jerozolimie do pielgrzymów przybyłych na Święto Pięćdziesiątnicy wkrótce po śmierci krzyżowej Jezusa:

„Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem”. Gdy to usłyszeli – kontynuuje autor Dziejów – przejęli się do głębi serca: „Cóż mamy czynić, bracia?” - zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. „Nawróćcie się - powiedział do nich Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a weźmiecie w darze Ducha Świętego” (Dz 2, 36-38).

Chodzi zatem o odmianę sposobu życia w związku z nowym wydarzeniem, którego Autorem jest Bóg pragnący obdarować swój lud obficie niż dotąd ale w zgodzie z dawną, przechowywaną przez Izrael obietnicą. Uczniowie Jezusa i ci, którzy się do nich przyłączyli, opowiadają o tym, czego sami – jak są o tym przekonani – doświadczyli w kontakcie z Nim jako ostatecznym Słowem Boga. Podstawową treść owego doświadczenia życia, które było u Ojca a teraz zostało uwidocznione (por. 1 J 1, 1-2), można bardzo zwięźle streścić (i chrześcijanie będą to czynić od początku): „W tym objawiła się miłość Boga do nas, że Syna swego Jednorodzonego posłał na świat, abyśmy żyli przez Niego” (1 J 4, 9). W ustach Jezusa modlącego się do Ojca brzmi to – według Ewangelii Janowej: „To jest życie wieczne: poznać Ciebie, jedynego, prawdziwego Boga, i Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17, 3); natomiast w wyznaniu wiary przytoczonym przez św. Pawła w jednym z najwcześniejszych jego listów: „Dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec. Wszystko pochodzi od Niego, a my dla

récentes, Genève 1989, s. 364 [przekład Ł.K.].

⁶ Por. J. PAŃKOWSKI. *Pismo święte w teologii Kościoła Wschodniego*. W: *Księgi...* s. 55-56.

Niego żyjemy. Jeden jest również Pan – Jezus Chrystus, dzięki któremu wszystko istnieje i przez którego my także jesteśmy” (1 Kor 8, 6).

W Słowie Bożym, którym jest Jezus, zawiera się przede wszystkim skandal Jego krzyżowej śmierci, którego sens objawia (w kategoriach zaczerpniętych z Pisma) wskrzeszenie Go przez Boga do nowego życia w chwale: „Na tym zaś polega miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, lecz że On nas umiłował i posłał swego Syna jako przebłągalną ofiarę za grzechy nasze” (1 J 4, 10). „On pierwszy spośród umarłych narodził się do życia, aby On sam we wszystkim miał pierwszeństwo, bo spodobało się [Bogu], by w Nim zamieszkała wszelka Pełnia, aby przez Niego, przez Jego Krew przelaną na krzyżu, przywrócić pokój: temu, co na ziemi, i temu, co w niebie” (Kol 1, 18-20). Istotą dobrej nowiny jest przyjęcie przez Boga życia i śmierci Jezusa Chrystusa i uczynienie z nich fundamentu i paradygmatu relacji z Bogiem, która niesie zbawienie każdemu kto wierzy. Chrześcijanie wierzą, że taki właśnie sens nadaje wydarzenie Chrystusa przesłaniu Bożemu zawartemu w Biblii: „Ja bowiem właśnie dzięki Prawu umarłem dla Prawa, abym żył dla Boga. Z Chrystusem jestem współkrzyżowany. Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus”. Żyjąc teraz na ziemi, „żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i ofiarował się za mnie.” (Ga 2, 20-21).

To fundamentalne zrozumienie Jezusa jako Słowa Bożego rzutuje na rozumienie ksiąg świętych u chrześcijan. W chrześcijańskim rozumieniu Pismo święte, Biblia jest zbiorem ksiąg⁷ napisanych przez ludzi obdarzonych charyzmatem natchnienia i jako takie jest słowem Bożym i zarazem słowem ludzkim, obejmującym dwa istotnie różne i komplementarne zbiory pism: Stary i Nowy Testament⁸. Dwie cechy specyficzne wysuwają się już w tej wstępnej definicji na pierwszy plan: zaakcentowanie ludzkiego współdziałania w powstaniu Biblii oraz jej złożenie z dwóch odrębnych części. Ponieważ samo „łącze” rzeczywistości Boskiej z ludzką nie znajduje się w tekście świętym, lecz w Osobie, o której ten tekst mówi, możliwy jest w chrześcijaństwie większy dystans wobec samego tekstu i dostrzeżenie ludzkiego wkładu w jego ukształtowanie. Ponieważ osoba Jezusa stoi między dwiema częściami Biblii, tekst staje się nieciągły i odsłania swą fundamentalną „dialogiczność” – Stary Testament zapowiada i umożliwia zrozumienie Nowego; Nowy objaśnia Stary.

Słowo Boże i słowo ludzkie

„Słowo Boże” nie utożsamia się dla chrześcijan z Pismem Świętym, lecz stanowi jedną z dwu istotnych, obok „słowa ludzkiego”, jego składowych⁹. Słowo Boże można określić jako rzeczywistość, za pomocą której Bóg nawiązuje kontakt z człowiekiem, wyrażając swą wolę oraz manifestując stwórczą i zbawczą moc. Za jej pośrednictwem wchodzi On w dzieje ludzkości, kształtuje je i nimi kieruje. Ponieważ wypowiedziane przez Boga słowo jest równoznaczne z realizacją jego treści, nie ogranicza się ono wyłącznie do boskiej wypowiedzi, lecz oznacza również czyny Boga w dziejach – dokonane wcześniej, a teraz przez Boga objaśniane, bądź właśnie dokonujące się¹⁰. W myśl tego określenia najważniejszym działaniem Bożym stojącym u źródła Pisma Świętego nie jest zatem przekazywanie ludziom pewnego tekstu, lecz kształtowanie dziejów ludzkości od wewnątrz; kierowanie nimi także, ale nie wyłącznie, przez manifestowanie swej woli (do czego bardziej bezpośrednio można odnieść metaforę „mowy” czy „słów” Boga do człowieka). Również, a nawet najpierw, Bóg „mówi” przez okazanie stwórczej i zbawczej mocy. Święty tekst będzie

⁷ Greckie: *ta biblia* oznacza określony zbiór ksiąg.

⁸ Por. U. SZWARC. *Pismo święte*. W: *Leksykon...* s. 918.

⁹ Jest to wyraźne w prezentacji katolickiej, ale nieobce także innym nurtom chrześcijaństwa – znów dla zwięzłości trzeba zrezygnować z żalem z ukazania ich ujęć. Por. choćby: T. J. ZIELIŃSKI. *Biblia, Słowo Boże i księgi religii światowych w ujęciach baptystycznych*. W: *Księgi...* s. 71-88, czy: B. MILERSKI. *Teologia słowa i zasada autorytetu Pisma. Ujęcie luteranckie*. W: *Księgi...* s. 98-110.

¹⁰ U. SZWARC. *Słowo Boże*. W: *Leksykon...* s. 1106.

więc musiał nie tylko wysławić w konkretnym, ludzkim języku Boże wskazania, ale opowiedzieć wpieryw o dziełach Jego mocy. Poszczególne Boskie działania w historii to również jakby poszczególne „słowa” objawiającej Bożej „mowy” do człowieka, odsłaniające Boże istnienie, Jego moc zbawczą i zwywające człowieka do odpowiedzi¹¹.

Rysuje się zatem perspektywa bardzo twórczego współdziałania literackiego ludzkich adresatów tych dzieł, o których sami muszą opowiedzieć. Widać wyraźnie miejsce na istotny wkład „słowa ludzkiego”. Mówiąc o literackiej stronie Pisma Świętego, bibliści katolicy – pomni nauki Konstytucji *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II o boskim autorstwie Biblii¹² – zachowują wprawdzie często dużą ostrożność w zrównaniu Biblii z jakimikolwiek słowami ludzkimi. Ograniczają jednak różnicę do „bezbłędności” tych słów¹³.

Po odkryciu przez biblistykę skomplikowanej nieraz historii warstw literackich tekstów kanonicznych, ludzkie autorstwo jest przy tym przypisywane każdemu człowiekowi, który, współpracując z Bogiem, w sposób twórczy uczestniczył w procesie jego powstawania: autorów jego poszczególnych jednostek przekazywanych ustnie, kompilatorów i redaktorów poszczególnych większych całości wewnątrz ksiąg i samych ksiąg w ich aktualnej postaci, także tych, którzy łączyli księgi w jeden kanon, „pozostając w związku ze wspólnotą Ludu Bożego”¹⁴. Tak więc, z reguły, przynajmniej w odniesieniu do najbardziej kluczowych dzieł Boga objawiających Go, chodzi o słowa wielu ludzi, ujmujących je z różnych, uzupełniających się perspektyw. Pięć zwojów Mojżeszowych¹⁵ i cztery Ewangelie – to tylko najbardziej ewidentne przywołanie na pamięć tego dialogu wielu tekstów, mówiących o ukonstytuowaniu Ludu Bożego i dokonanym w nim przez Jezusa Chrystusa dramacie odkupienia.

Biblia chrześcijańska: dialog dwóch "testamentów"

Najważniejszą wszakże złożonością Biblii chrześcijan jest jej „zszycie” z dwóch „Testamentów” w taki sposób, że Nowy nie obala definitywnie Starego, nie czyni go całkowicie niepotrzebnym, a jednocześnie relatywizuje jego znaczenie w stosunku do Nowego. Doświadczenie pierwszych chrześcijan jest, w ich najgłębszym przekonaniu, w łączności z tym, „co było od początku”. Chrześcijaństwo wychodzi z ludu Izraela, który ma już swe Księgi święte, natchnione, zawierające objawioną wolę Boga. Wyodrębnia się zaś w przekonaniu, że Bóg Izraela powiedział coś nowego, niesłuchanego przez Jezusa z Nazaretu. Chrześcijaństwo zatem od początku zna Biblię hebrajską (a także jej grecką wersję, Septuagintę) jako święte słowo Boże. Ilustruje to dobrze napomnienie świętego Pawła dane uczniowi wychowanemu w środowisku żydowskim:

Ty natomiast trwaj w tym, czego się nauczyłeś i co ci powierzono, bo wiesz, od kogo się nauczyłeś. Od lat bowiem niemowlęcych znasz Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusie Jezusie (2 Tm 3, 14-15).

¹¹ Por. I. S. LEDWOŃ OFM. *Objawienie Boże W: Leksykon...* s. 859. Leksykon odsyła tu do hasła *Dialog*, tam jednak podstawowa koncepcja dialogu ogranicza się do relacji międzyludzkich – por. Ł. KAMYKOWSKI. *Dialog. W: Leksykon...* s. 309-315.

¹² „...„święta Matka - Kościół uważa na podstawie wiary apostoelskiej księgi tak Starego, jak Nowego Testamentu w całości, ze wszystkimi ich częściami za święte i kanoniczne dlatego, że spisane pod natchnieniem Ducha Świętego (por. J 20, 31; 2 Tm 3, 16; 2 P 1, 19-21; 3, 15-16). Boga mają za autora i jako takie zostały Kościołowi przekazane” – DV 11.

¹³ „Do sporządzenia Ksiąg świętych wybrał Bóg ludzi, którymi jako używającymi własnych zdolności i sił posłużył się, aby przy Jego działaniu w nich i przez nich, jako prawdziwi autorzy przekazali na piśmie to wszystko i tylko to, co On chciał. [...] Ponieważ zaś Bóg w Piśmie św. przemawiał przez ludzi, na sposób ludzki, komentator Pisma św. chcąc poznać, co On zamierzał nam oznajmić, powinien uważnie badać, co hagiografowie w rzeczywistości chcieli wyrazić i co Bogu spodobało się ich słowami ujawnić” DV 11-12.

¹⁴ Por. U. SZWARC. *Pismo święte. W: Leksykon...* s. 918.

¹⁵ Por. HANS HEINRICH SCHMIDT, *Vers une théologie du Pentateuque,...*, s. 365.

Formuła odnosząca się do „Pism świętych” jest tu bardzo znamieną dla myślenia wczesnochrześcijańskiego: niosą one Boży przekaz mądrości, są zdolne kształcić człowieka na drodze ku zbawieniu – ale zbawienie, które chrześcijanie mają na myśli, to zbawienie „przez wiarę” i to przez wiarę „w Chrystusie Jezusie” – „w Chrystusie Jezusie”, a więc konkretnie związaną z osobą Jezusa uznanego za Chrystusa. Mądrość Pisma jest przydatna, lecz podporządkowana więzi z Jezusem Chrystusem.

Księgi święte to Biblia (Pisma) i „pamiętniki Apostołów”, ale te ostatnie dają sens nowy i ostateczny Pismom, głosząc Dobrą Nowinę nie oznajmioną dotąd, zachowaną na „pełnię czasów”.

W tym świetle jest zrozumiałe, że Kościół pamięta (i przypomina) w swym przekazie, jak Jezus rozumiał i traktował święte księgi Izraela:

Nie sądźcie, że przyszedłem znieść (znieść) Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić (wypełnić). Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemienią, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań (przykazań), choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim (Mt 5, 17-19).

Trzeba jednak pamiętać, jakim jest Izrael, wewnątrz którego rodzi się chrześcijaństwo. Jest to w owym czasie, owszem, Izrael Prawa (Tory), ale również Izrael (częściowego) powrotu z rozproszenia, odbudowanej Świątyni i przywróconego kultu. Są to nowe dzieła Boga, które miały – zdaniem Proroków – przyćmić dawne Wyjście (Iz), dać na nowo Prawo i przymierze w serca (Jr), być ożywieniem kości Izraela nowym tchnieniem Ducha (Ez). Jest zatem wspólnotą wierzącą w możliwość dokonania przez Boga nowych interwencji w dzieje, będących nową mową Boga do świata. Wypełnienie (wypełnienie) Prawa to także spełnienie Bożych obietnic danych Izraelowi, nowe i pełne królowanie Boga¹⁶. Takie nastawienie do Biblii – również za pośrednictwem autorytetu Jezusa – jest szczególnie bliskie pierwszym chrześcijanom. Według tego, co zapamiętali uczniowie, Jezus widział jakąś niewierność Izraela w zbagatelizowaniu nauczania Proroków. Sam rozumiał siebie jako dopełnienie ich ciągu (por. Mt 21, 33-40; 23, 33-39). Dlatego w chrześcijańskim rozumieniu przejętych ksiąg biblijnych (Starego Testamentu) szczególnego znaczenia nabierają Prorocy (a także Psalmi jako pochodzące od Dawida – proroka). To przy pomocy języka, obrazów, pojęć tych ksiąg kształtują Apostołowie swoje „pamiętniki” o Jezusie, aby oddać głęboki sens opowiadanych wydarzeń, aby je przedstawić jako nowe dzieło Boga. Księgi Starego Testamentu – zastane przez chrześcijan i przejęte od Izraela – stanowią zatem dla nich przede wszystkim horyzont rozumienia czynów i słów Jezusa, Jego misji i jego tożsamości; Księgi Nowego Testamentu prezentują Jego wystąpienie i jego znaczenie zbawcze dla rodzącego się Kościoła. Stare staje się językiem pozwalającym wypowiedzieć nowe.

Biblia ma dla chrześcijan przede wszystkim sens opowiadania o dziejach relacji Boga z ludźmi, w którą wpisuje się w sposób szczególny historia Jezusa. Widzą ją jako świadectwo historii relacji nawiązywanej przez Boga z ludzkością, a potem – od Abrahama, ojca wierzących – ze szczególną, wybraną reprezentacją ludzkości: Izraelem. Ta historia narasta, dopełnia się od Patriarchów, przez Mojżesza i Proroków; kolejni Prorocy dopowiadają zamysł Boży ukazywany w tej historii, przybliżają ku jej spełnieniu. Chrześcijanie używają Biblii do

¹⁶ „Pojęcie spełnienia się jest pojęciem niezwykle złożonym, które można łatwo zniekształcić, jeśli jednostronnie położyć się nacisk na kontynuację czy na brak tej kontynuacji. Wiara chrześcijańska uznaje spełnienie się Pism i oczekiwań Izraela w Chrystusie, lecz nie uważa tego spełnienia się za prostą realizację tego, co zostało napisane. Koncepcja tego rodzaju byłaby zbyt ciasna. W istocie w tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego to spełnienie się przebiega w sposób nieprzewidywalny” - PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Naród żydowski...j*, 21, s. 43.

interpretacji tego, co – w ich przekonaniu jest ostatecznym i – w pewnym sensie – jedynym Słowem Boga: przyjścia, życia, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Mateusz zaczyna swą Ewangelię od „rodowodu Jezusa, Mesjasza, potomka Dawida, potomka Abrahama”, włączając Go w ciąg osób związanych istotnie z wcześniejszymi dziejami zbawienia. Ale podobnie ujmują to i inni autorzy Nowego Testamentu. Oto w historii przemawiania Boga do ludzi, zwłaszcza do wybranego Ludu Izraela, wchodzi jednorazowe, dopełniające Słowo. Wszystko w dziejach służy ostatecznie zaprezentowaniu i zrozumieniu Osoby i posłannictwa Jezusa, którego podstawowe określenie Chrystus (Mesjasz) jest przywołaniem Jego miejsca w historii zbawienia. Samo to określenie jednak nie wystarcza, gdyż słowo Boga do ludzi, którym jest On przerasta to, czego judaizm owych czasów spodziewał się po oczekiwanym Mesjaszu. Autorzy nowotestamentalni dają temu wyraz na różne sposoby: teraz (gdy nadeszła „pełnia czasów” Ga 4, 4) Bóg przemówił przez Syna (Hbr 1, 1). On jest „obrazem Boga niewidzialnego” (Kol 1, 15), zasadą całego stworzenia i jego Pierworodnym (Hbr 1; Kol 1), a także stwórczym Słowem, które na początku było u Boga (J 1, 1nn). Jest to Słowo w najmocniejszym znaczeniu, jakie można przypisać Bogu: słowo powołujące do istnienia to, czego dotąd nie było, a jednocześnie Słowo bliższe człowiekowi niż kiedykolwiek dotąd, bo współczujący z naszymi słabościami Człowiek (por. Hbr 4, 15).

Tymczasem, obok tych, którzy przyjęli tę nowość w dziejach, trwa nadal poprzez wieki religijna wspólnota wyprowadzająca swe życie ze „starej” Biblii, zwłaszcza z Pięcioksięgu Mojżesza – Tory. Jan Paweł II widzi to jako szczególną tajemnicę Bożych zamiarów. Jest to dla niego wyraźnie tajemnica dialogu, który wpisuje się w sam Kościół. Na jednym ze swych pierwszych papieskich spotkań z Żydami, zastanawiając się nad sensem dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, wypowiada zdanie, do którego później wielokrotnie nawiązuje:

Pierwszy wymiar tego dialogu – a mianowicie spotkanie między Ludem Bożym nie odwołanego przez Boga Starego Przymierza (por. Rz 11, 29), a Ludem Nowego Przymierza – jest zarazem dialogiem wewnątrz naszego Kościoła, jakby między pierwszą i drugą częścią jego Biblii¹⁷.

Co to znaczy? O czym jest ten dialog „wewnątrz naszego Kościoła”? Wydaje się, że przede wszystkim o sposobie rozumienia pism Starego Testamentu w Chrystusie. Wielki papież widzi potwierdzenie tej swojej intuicji we wskazaniach wykonawczych do *Nostra Aetate* i cytuje w dalszym ciągu swego przemówienia następujące zdanie tego dokumentu: „Trzeba się usilnie starać lepiej zrozumieć to, co w Starym Testamencie ma własną i trwałą wartość (...) i nie zostało tej wartości pozbawione przez późniejszą interpretację w świetle Nowego Testamentu, który nadaje Staremu pełny sens – tak, że nawzajem oświetlają się i wyjaśniają”¹⁸. Pewne światło zdają się tu rzucać refleksje dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej o narodzie żydowskim i jego Świętych Pismach w Biblii chrześcijańskiej:

[...] chrześcijanie mogą i powinni przyjąć, że żydowski sposób czytania Biblii jest lekturą możliwą, że jest dalszym ciągiem lektury świętych ksiąg żydowskich epoki Drugiej Świątyni, lektury analogicznej do chrześcijańskiej, która rozwinęła się paralelnie. Każda z tych dwóch lektur solidaryzuje się z odpowiednią dla niej wizją wiary, której jest wytworem i wyrazem. W konsekwencji są one niesprowadzalne jedna do drugiej¹⁹.

Chrześcijańscy partnerzy dialogu z Żydami o „ich” Torze i ich jej lekturze, mając w pamięci to, czego się od nich nauczyli, stają się w Kościele partnerami dialogu z tymi, którzy

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do przedstawicieli wspólnoty żydowskiej*, Moguncja 17.10.1980, [w:] CHROSTOWSKI W., RUBINKIEWICZ R. SDB (red.), *Żydzi i judaizm w dokumentach Kościoła i nauczaniu Jana Pawła II (1965-1989)*, Warszawa 1990, s. 112.

¹⁸ KOMISJA STOLICY APOSTOLSKIEJ DO SPRAW STOSUNKÓW RELIGIJNYCH Z JUDAIZMEM, *Wskazówki i sugestie w sprawie wprowadzania w życie deklaracji soborowej Nostra Aetate nr 4*, tamże, s. 40.

¹⁹ PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Naród żydowski...*, 22, s. 46.

koncentrują swe spojrzenie na nowości Chrystusa i apostołskiej hermeneutyki Pism. Tak przynajmniej być powinno – wydaje się – w myśl zacytowanej refleksji Jana Pawła II, dla którego dialog to zawsze wzajemna wymiana darów płynąca z miłości.

We współczesnej refleksji nad wzajemnym stosunkiem obu części Biblii chrześcijańskiej, próbuje się dopowiadać, że „Stary Testament sam w sobie jest jakby bez zakończenia, którego się domaga, wskazując w ten sposób poza siebie; z kolei Nowy Testament rozpatrywany samodzielnie jest jakby pozbawiony podstaw, punktów odniesienia, przez to nieczytelny, wręcz niezrozumiały”²⁰.

Oczywiście, dla chrześcijan cała ekonomia starotestamentalna jest ruchem skierowanym ku Chrystusowi. Jeśli więc czyta się Stary Testament w świetle Chrystusa, można retrospektywnie uchwycić coś z tego ruchu. Jednak, gdy chodzi o ten ruch, o powolny i trudny postęp poprzez historię, to każde wydarzenie i każdy tekst sytuuje się w szczególnym punkcie drogi i w mniejszym lub większym dystansie od jej kresu. Powtórna retrospektywna lektura oczami chrześcijanina oznacza jednocześnie uchwycenie tego ruchu w kierunku Chrystusa i dystansu w stosunku do Chrystusa, prefiguracji i braku podobieństwa. I na odwrót. Nowy Testament można rozumieć jedynie w świetle Starego. [...] Kiedy chrześcijański czytelnik zaczyna pojmować, że wewnętrzny dynamizm Starego Testamentu znajduje swój końcowy cel w Jezusie, wówczas uruchamia retrospektywną percepcję, której punkty wyjścia nie sytuuje się w tekstach jako takich lecz w wydarzeniach Nowego Testamentu, ogłoszonych w przepowiadaniu apostołskim²¹.

Można zatem powiedzieć, że centrum całości Biblii nie znajduje się ani w Starym, ani w Nowym Testamencie. Oba krążą, niczym dwie podobne co do masy gwiazdy, wokół wspólnego „środku ciężkości” znajdującego się pomiędzy nimi. Taka metafora harmonizuje z myślą o Chrystusie – Pełni Objawienia jako będącym w pewnym sensie „poza” Pismem Świętym, między jego dwiema zasadniczymi częściami. Jest ona do utrzymania na płaszczyźnie wiary chrześcijańskiej, starającej się odczytać zamysł Boży w podwójnym dziele: w prowadzeniu ludzkości przez wybór Izraela i gromadzeniu Kościoła Chrystusowego.

Na płaszczyźnie ludzkiej, dzieła literackiego, Stary Testament, choć rzeczywiście nie zakończony, (zwłaszcza w rozszerzonej wersji ksiąg kanonicznych przyjętych za *Septuagintą* przez Kościół Katolicki), jest jednak dużo bardziej niezależny niż Nowy. Ma własny świat pojęć, koncepcji, problemów, nie wymagających Nowego Testamentu do ich rozwiązywania – przynajmniej w pewnym horyzoncie znaczeń, o czym świadczy istnienie i rozwój żywej wspólnoty wyznawców judaizmu kultywujących tradycję religijną odwołującą się tylko do niego (z wyraźnym akcentem na sam Pięcioksiąg Mojżesza). Nowy Testament zależy dużo istotniej w swym świecie pojęć, idei, spraw i ich sformułowania od Starego, ale jednocześnie stara się – jeśli tak wolno powiedzieć – „wyzwolić” swego czytelnika z tej zależności, nie koncentrując jego uwagi na samym tekście Biblii i przekonując go, że tak naprawdę chodzi w nim tylko o umożliwienie mu nawiązania żywej, osobistej więzi z Panem, którym jest Jezus (Rz 10, 8-12) a w Nim – śmiały przystęp do Ojca (Ef 3, 12-21). Dzięki *Apokalipsie* można też powiedzieć, że całość Nowego Testamentu (a zatem całość Biblii chrześcijańskiej) ma swoje finalne „Amen” i w tym sensie jest to całość zamknięta²².

Duch Święty – Interpretator Pism i Reżyser Dramatu Odkupienia

Dla pełni obrazu trzeba jednak zaznaczyć, że końcowe „Amen” Apokalipsy rozszerza się natychmiast w wołanie „Przyjdź, Panie Jezu!”, przypominając, iż w perspektywie

²⁰ U. SZWARC. *Pismo święte. W: Leksykon...* s. 919; por. PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, Kielce 2002, zwłaszcza nr 21-22, tamże s. 42-46.

²¹ PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Naród żydowski...*, 21, s. 44-45.

²² Podobną rolę pełni jednak w katolickim kanonie Starego Testamentu Ml 3; 19-24.

obecnego czasu również Nowy Testament jest projektem nieukończonym, jego *Dzieje Apostolskie* urywają się nawet bardziej nieoczekiwanie niż *Księgi Kronik* czy *Księgi Machabejskie*. Tak Stary jak i Nowy Testament podtrzymują swe wspólnoty w drodze, która nie jest zakończona i zostawiają im wolną przestrzeń do wypełnienia treścią życia zorientowanego ku Bogu, którego mają objawić światu jako Jego lud²³. Mówi Mojżesz do Izraela:

Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w ziemi, do której idziecie, by objąć ją w posiadanie. Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? (Pwt 4, 5-7)

A Jezus – do swych uczniów:

Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali. (J 13, 34-35)

Również w tym sensie Biblia jest jedynie pomocą, narzędziem objawienia się Boga światu poprzez wybranych ludzi, szczególne społeczności. Ostatecznie to one, a nie spisane słowa, mają – w Jego zamysle – czynić Boga bliskim i przekonującym dla całej ludzkości.

Skoro tak, to rodzi się zobowiązanie do właściwego korzystania z daru Pisma i z dotychczasowego świadectwa życia (w tym także intelektualnego pojmowania) wynikłego z tego daru. Chodzi o taką interpretację, która by dawała wejście w zamysł Boga dla Jego ludu i wszystkich jego części składowych na dziś. Trzeba zatem umieć odczytywać Biblię w sposób żywy i uczestniczący, a jednocześnie nie arbitralny.

Na szczęście rozumienie Pisma świętego jako dzieła bosko-ludzkiego już na etapie jego powstania ułatwia wiarę w możliwość podobnego jego odczytania: lud Boży ma zdolność czytania słów Bożych. W myśl koncepcji opartej na nauce *Dei Verbum*, natchnienie nie znosi ludzkiej czynności autorów, lecz czyni ją narzędziem Ducha Świętego dla wyrażenia prawdy, którą „dla naszego zbawienia (*nostrae salutis causa*)” Bóg „zechciał powierzyć Świętym Pismom (*Litteris Sacris consignari voluit*)”²⁴. Wolno pytać, jak daleko sięga to „przejęcie” przez Ducha Świętego Biblii jako swego „narzędzia”. Konstytucja soborowa stwierdza wyraźnie – z jednej strony – że prawda Pisma wyraża się w zamierzonym przez autorów sensie związanym z użytą formą literacką, która może być różna, a z drugiej – że jest ona w pełni zrozumiała w kontekście całej Biblii, wewnątrz Kościoła i jego Tradycji²⁵.

Chrześcijanie są świadomi, że sens Słowa, które wyszło od Boga może znać tylko Ten, który Je wypowiedział. Nowe dzieło Boga wymaga nowej interpretacji wszystkich Jego słów, nowego rozumienia Biblii. Nowe jej rozumienie jest dane przez Ducha Świętego – podstawowy Dar równie boski i niezasłużony jak samo Słowo, które stało się Ciałem czyli konkretnym człowiekiem wewnątrz historii świata; wewnątrz dotychczasowego pośrednictwa między Bogiem i ludzkością – Izraela. Chrześcijanie są przekonani, że otrzymali dar mądrości pozwalającej odczytać sens Pisma. Pisze św. Paweł, że „tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży” (1 Kor 2, 11-12). Duch został obiecany przez Jezusa uczniom na czas po Jego odejściu, aby mogli zachować Jego naukę (por. J 14, 23-26). Nauka i przypomnienie, które sprawia w wierzących Duch Święty, Duch Chrystusa zmartwychwstałego to rozumienie Jego

²³ „To, co już dokonało się w Chrystusie, powinno się spełnić jeszcze w nas samych i w świecie. Ostateczne wypełnienie dokona się na końcu świata, wraz ze zmartwychwstaniem ciała, nowym niebem i nową ziemią. Mesjańskie oczekiwanie Żydów nie jest daremne. Dla nas chrześcijan może się ono stać potężnym stymulatorem, który pozwoli podtrzymać żywym wymiar eschatologiczny naszej wiary. Tak my, jak i oni żyjemy w oczekiwaniu” - PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Naród żydowski...*, 21, s. 44.

²⁴ DV 11.

²⁵ Por. DV 12.

historii na tle Pisma, zgodnie z Jego własnym przekonaniem: „Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach” (Łk 24, 44; por. Dz 1, 8). Ten sam Duch rozświetla sens dalszych wydarzeń fundujących zręby nowej społeczności: Kościoła Bożego w Jezusie Chrystusie (por. 1 Te 1, 1; 2, 14). Dzięki Jego światłu Apostołowie Jezusa Chrystusa wiedzą, co mają mówić i czynić, przypominają sobie słowa mistrza jako stosujące się do nowych sytuacji i zadań²⁶. Ponieważ zaś jest to ten sam Duch, który prowadził kiedyś Proroków w ich nauczaniu i spisywaniu ksiąg natchnionych (por. 2 P 1, 20-21), również pisma Apostołów (w szczególności Apostoła Pawła) mają ten sam autorytet Bożego natchnienia, jakim cieszą się księgi prorockie Starego Testamentu (por. 2 P 3, 16). Do wielogłosowego już Starego Testamentu dołącza się wielość głosów Nowego.

Skoro tak, to czy Duch Święty „odślania” także prawdę poprzez konkurencyjną nieraz wielość interpretacji biblijnych tych samych zbawczych dzieł – „słów” Boga? Czy daje do myślenia poprzez luki i powtórzenia narracji i medytacji nad sensem wydarzeń? Czy czyni swym narzędziem dla objawienia prawdy zbawczej dialogiczną strukturę Biblii? Wydaje się, że tak, skoro nie pozwolił wybrać i włączyć do kanonu tylko „najlepszych” wersji prezentowanych dzieł i słów Bożych.

Co wynika stąd dla teologa próbującego szukać odpowiedzi na pytania stawiane mu przez dzisiejszy Kościół i świat w „źródłach objawienia”? Co winna zawierać jego metoda zbliżania się do Biblii? Jak ma z niej czerpać po ludzku i „po Bosku” zarazem?

Są to pytania, które warto dziś – po burzliwym i wielowątkowym rozwoju studiów biblijnych, ze świadomością hermeneutyki filozoficznej oraz nowej, personalistycznej wizji objawienia – rozważyć na nowo teoretycznie. W tym studium, które chce – włączając się w dialog wewnątrz Pisma Świętego – zapoczątkować w pewien sposób systematyczną teologię dialogu jako formy życia Kościoła w świecie, mogę zrobić tylko tyle, że opiszę, jak i dlaczego czerpię z bogactwa tekstów biblijnych w poszczególnych częściach i dlaczego wydaje mi się to zgodne z ludzką i „Duchową” prawdą Biblii.

²⁶ Ilustruje to dobrze sposób przedstawienia sprawozdania, jakie składa Piotr braciom po przyjęciu do Kościoła pierwszego domu poganina Korneliusza (por. Dz 11, 2-17).